

Bycie przyjacielem Ameryki jest zgubne

16 listopada 2023

Jedyną rzeczą, co do której nie ma już wątpliwości, jest to, że Zełenski dołączy wkrótce do kolekcji przyjaciół Stanów Zjednoczonych, którzy zostali poświęceni, kiedy przestali być potrzebni lub z jakiegoś powodu nie mogli być już łatwo zdalnie sterowani. To właśnie te postacie są pokazane na obrazku otwierającym post – będącym swego rodzaju „portretem rodzinnym”, przypominającym wszystkim o waszyngtońskim trybie „wykorzystaj i wyrzuć”, jaki obecnie dotyczy również Europy.

Kiedy wizytę składa dyrektor CIA, czas najwyższy, by zacząć pilnować własnych pleców. I faktycznie, na zdjęciu poniżej znajduje się ówczesny dyrektor CIA, George HW Bush z Manuelem Noriega aka Cara de Piña, de facto dyktatorem Panamy, który był długo wspierany przez amerykańskie służby, a następnie usunięty, gdy stał się niewygodny: Panama została najechana, a Noriega został poddany sfingowanemu procesowi pod zarzutem handlu narkotykami i innymi obciążeniami ogólnie związanymi z korupcją i jego pozycją faktycznego dyktatora, która zresztą była preferowana przez Amerykanów.

W latach 1980. administracja Reagana dostarczała broń i technologię wojskową zarówno Iranowi, jak i przede wszystkim Irakowi, które były zaangażowane w prowadzenie krwawej wojny. Mając takich przyjaciół jak Waszyngton, który zasypał go bronią, nic dziwnego, że Saddam myślał, że może dokonać inwazji na Kuwejt bez przeszkód ze strony Stanów Zjednoczonych i faktycznie swego rodzaju zielone światło zostało mu dane „pod stołem”. A oto zdjęcie ze starych dobrych czasów przedstawiające Saddama oraz sekretarza obrony Donalda Rumsfelda.

Z kolei na stronie internetowej laureata Pokojowej Nagrody

Nobla Obamy pojawił się kiedyś baner z napisem: „Kaddafi: Obama jest przyjacielem” – nawiązujący do wywiadu, jakiego Kaddafi udzielił rok wcześniej jednej z londyńskich gazet, w którym libijski autokrata powiedział o prezydencie USA: „To ktoś, kogo uważam za przyjaciela. Jest świadom tego, że jest synem Afryki. [Niezależnie od jego afrykańskiej przynależności](#), jest Arabem pochodzenia sudańskiego lub muzułmańskiego. To człowiek, którego politykę należy wspierać i pomagać mu w jej realizacji w każdy możliwy sposób, ponieważ teraz skłania się ku pokojowi”.

To samo dotyczy także Osamy Bin Ladena, z którym Stany Zjednoczone miały do czynienia przez długi czas, również dlatego, że to oni stworzyli Al-Kaidę, a także bardzo długą linię pewnych postaci, poczynając od wojny koreańskiej i nie jest przypadkiem, że Henry Kissinger stwierdził onegdaj: „Bycie wrogiem Ameryki może być niebezpieczne, ale bycie przyjacielem Ameryki jest zabójcze” – czego my również wkrótce doświadczymy. Ale pierwszym będzie Zełenski, który gorzko pożałuje, że został marionetką owych okrutnych klaunów.

Źródło zagraniczne: IlSimplicissimus2.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com